

Klauzulę wykonalności nadano
w dniu 08.01.2020 r. pkt I .1 i I.2.

na wniosek wierz. /k. 1354/

Z. M.

Na zarządzenie Sędziego

z up. Kierownika Sekretariatu

Starszy Sekretarz Sądowy

Marta Osińska

Sygn. akt I ACa 553/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 listopada 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Krzysztof Górski
Sędziowie:	SSA Leon Miroszewski SSA Halina Zarzeczna (spr.)
Protokolant:	St. sekr. sąd. Marta Osińska

po rozpoznaniu w dniu 6 listopada 2019 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa Z. M.

przeciwko I. T.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie

z dnia 17 listopada 2017 r. sygn. akt I C 578/14

I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 1., 3. i 4. W ten sposób, że:

1. zasądza od pozwanej I. T. na rzecz powoda Z. M. kwotę 83.001,62 zł (osiemdziesiąt trzy tysiące jeden złotych i sześćdziesiąt dwa grosze) z ustawowymi odsetkami za okres od dnia 9 października 2014r. do 31 grudnia 2015r. i dalej z ustawowymi odsetkami za opóźnienie począwszy od dnia 1 stycznia 2016r. i oddala powództwo w pozostałym zakresie;

2. zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 5.234,12 zł (pięć tysięcy dwieście trzydzieści cztery złote i dwanaście groszy) tytułem kosztów procesu;

3. nakazuje pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Koszalinie tytułem kosztów sądowych

- od powoda Z. M. z zasądzonych w punkcie I.1 roszczenia kwotę 4.116,58 zł (cztery tysiące sto szesnaście złotych pięćdziesiąt osiem groszy)

- od pozwanej I. T. kwotę 3.105,49 zł trzy tysiące sto pięć złotych i czterdzieści dziewięć groszy)

II. oddala apelację w pozostałym zakresie;

III. zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 254 (dwieście pięćdziesiąt cztery) złote tytułem kosztów postępowania apelacyjnego i zażaleniowego przed Sądem Najwyższym;

IV. nakazuje pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Koszalinie tytułem kosztów sądowych

- od powoda Z. M. z zasądzonych w punkcie I.1

roszczenia kwotę 4.816 zł (cztery tysiące osiemset szesnaście złotych)

- od pozwanej I. T. kwotę 3.784 zł (trzy tysiące siedemset

osiemdziesiąt cztery złote);

V. nieuiszczone koszty sądowe w postępowaniu apelacyjnym ponosi Skarb Państwa.

SSA Leon Miroszewski SSA Krzysztof Górski SSA Halina Zarzeczna

Sygn. akt I ACa 553/19

UZASADNIENIE

Powód Z. M., w pozwie skierowanym przeciwko I. T. domagał się zasądzenia od pozwanej na swoją rzecz kwoty 193.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie, za okres od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego i opłaty skarbowej od pełnomocnictwa według norm prawem przepisanych.

W uzasadnieniu swojego stanowiska powód wskazał, że swoje roszczenia opiera na przepisach prawa dotyczących bezpodstawnego wzbogacenia i nienależnego świadczenia.

Pozwana I. T., w odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na jej rzecz kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Wyrokiem z dnia 17 listopada 2017 r. Sąd Okręgowy w Koszalinie Wydział I Cywilny w sprawie o sygn. akt I C 578/14 zasądził od pozwanej I. T. na rzecz powoda Z. M. kwotę 188 000 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie, w trybie art. 481 § 1 i 2 Kodeksu cywilnego za okres od dnia 9 października 2014 r. do dnia zapłaty (pkt 1), a w pozostałej części powództwo oddalił (pkt 2). W punkcie 3 zasądził od pozwanej I. T. na rzecz powoda Z. M. kwotę 16 967 zł tytułem zwrotu kosztów procesu strony powodowej oraz nakazał pobrać od pozwanej I. T. na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Koszalinie kwotę 7 722,07 zł tytułem zwrotu kosztów sądowych wyłożonych tymczasowo przez Skarb Państwa (pkt 4).

Sąd Okręgowy ustalił, że powód Z. M. poznał pozwaną I. T. w 2003 r., za pośrednictwem telefonicznego portalu randkowego. Na początku 2004r. strony zamieszkały razem w mieszkaniu pozwanej, położonym w W. przy ulicy (...). Pozwana zameldowała powoda w tym mieszkaniu na pobyt stały.

Strony postanowiły wówczas, że będą prowadzić jedną działalność pod dotychczasową firmą pozwanej. W dniu 27 kwietnia 2004 r. pozwana udzieliła powodowi pełnomocnictwa do administrowania jej firmą, w tym do prowadzenia rozmów z kontrahentami, udzielania informacji, podejmowania decyzji związanych z jej firmą, podpisywania wszelkich dokumentów, zawierania umów z kontrahentami, zastępowania jej przed wszystkimi władzami administracji państwowej, samorządowej, sądami, bankami, wszelkimi urzędami w tym przed urzędem skarbowym i zakładem ubezpieczeń społecznych, oraz wszelkimi innymi instytucjami we wszystkich sprawach związanych z działalnością gospodarczą pozwanej, jak też odbioru i kwitowania odbioru wszelkiej korespondencji. Powód tymże pełnomocnictwem został umocowany również do składania w imieniu pozwanej wszelkich wyjaśnień, oświadczeń, zapewnień jakie okażą się niezbędne bądź wskazane przy realizacji tego pełnomocnictwa.

Z kolei w dniu 24 lutego 2006 r. pozwana I. T. zawarła z (...) Bankiem (...) SA z siedzibą w W. umowę o wydanie i używanie karty (...) typu (...). Upoważnionym do jednoosobowego korzystania z tej karty był również Z. M..

W dniu 3 stycznia 2011 r. pozwana I. T. zawarła z powodem Z. M. umowę o pracę na czas nieokreślony, w swojej firmie na stanowisku menadżera.

Kilka miesięcy później jeden z wierzycieli powoda zajął to wynagrodzenie za pracę wszczynając egzekucję sądową.

W dniu 29 marca 2013 r. powód Z. M. zawarł z Bankiem (...) S.A. z siedzibą w B. umowę o kartę kredytową z limitem kredytowym w wysokości 5000 zł.

Z kolei w dniu 10 lipca 2013 r. pozwana I. T. pożyczyła od powoda Z. M. kwotę 20 000 zł, którą zobowiązała się zwrócić do końca roku tj. do 31 grudnia 2013 r. wraz z odsetkami w wysokości 6 % liczonymi w skali roku. Strony tej umowy pożyczki oświadczyły, że pieniądze zostały przelane na konto M. T. z konta A. M..

W 2011 r. powód Z. M. uczestniczył w postępowaniu sądowym o dział spadku po matce E. M.. W wykonaniu postanowienia działowego Sądu Rejonowego w Świdnicy w sprawie I Ns 55/11, powód zawarł notarialną umowę sprzedaży przypadających mu praw majątkowych do masy spadkowej na rzecz osoby trzeciej, za łączną cenę 235.000 zł. Czynności notarialnej powód dokonał 27 września 2013 r.

Po zapłaceniu przez nabywcę ceny i przelanie jej na rachunek bankowy córki powoda A. M., powód po konsultacji z prawnikiem zawarł z pozwaną majątkową umowę związku partnerskiego. Umową tą, z dnia 7 października 2013 r., pozwana I. T. potwierdziła, że jest właścicielką PHU (...) wraz z wchodzącym w jego skład składnikami majątku trwałego i nietrwałego oraz mieszkania na O.. D. (...) w W.. Strony tej umowy postanowiły, że z chwilą wprowadzenia do PHU (...) kwoty 200.000 zł przez Z. M. wejdzie on w posiadanie 33 % udziału, w tym majątku i majątek będzie współwłasnością w proporcji 67 % udziału I. T. i 33 % udziału Z. M.. Strony zgodnie ustaliły, że wspólnie będą zajmowały się prowadzeniem PHU (...) i zarządzały pozostałym majątkiem podejmując decyzje wspólnie. Odpowiedzialność za zobowiązania stron będą one ponosić proporcjonalnie do wysokości określonych w tej umowie

udziałów. Rozliczenia majątku należy dokonać według stanu majątku z chwili złożenia oświadczenia o wypowiedzeniu umowy lub z chwili otwarcia spadku.

Jednocześnie strony zawarły aneks do tej umowy związku partnerskiego, w treści którego zobowiązały się spłacić w całości dwa kredyty: jeden udzielony M. K. i drugi udzielony P. T. (1).

W wykonaniu tej majątkowej umowy związku partnerskiego powód Z. M. z rachunku bankowego swojej córki przełał na rachunek M. T. kwotę 30.540 zł, na rachunek PHU (...) łącznie kwotę 167.300 zł oraz na rachunek I. T. kwotę 7.300 zł.

Prawnik, który doradzał powodowi co do formy i treści majątkowej umowy związku partnerskiego wskazał, że winna być ona sporządzona w formie aktu notarialnego. Pozwana wniosła zastrzeżenie, aby tej czynności notarialnej dokonać przed notariuszem spoza W. i P.. Powód wyszukiwał kancelarie notarialne w D. i S., lecz pozwana nigdy nie miała czasu by pojechać do notariusza i podpisać umowę notarialną.

W następstwie podpisania powyższej majątkowej umowy związku partnerskiego pozwana rozwiązała z powodem umowę o pracę za wypowiedzeniem, ze skutkiem prawnym na dzień 28 grudnia 2013 r .

Pismem z dnia 4 kwietnia 2014 r. powód wypowiedział umowę majątkową związku partnerskiego domagając się nie tylko zwrotu wniesionego wkładu pieniężnego w kwocie 200 000 zł, lecz również wartości 33 % udziału w majątku pozwanej.

Również pozwana pismem z dnia 8 lipca 2014 r. wypowiedziała umowę związku partnerskiego. W następstwie tych oświadczeń strony wymieniły się samochodami.

Nadto na poczet przyszłego rozliczenia z przedmiotowej majątkowej umowy związku partnerskiego powód pokwitował odbiór od pozwanej kwoty 12 000 zł.

Pozwana zwróciła powodowi również ruchomości, które były jego własnością, a zostały przez niego pozostawione na jej nieruchomościach.

Po dokonaniu powyższych ustaleń Sąd Okręgowy uznał, że istnieją podstawy do uwzględnienia przedmiotowego powództwa w części.

Na wstępie Sąd Okręgowy wskazał, że stan faktyczny ustalili na podstawie dokumentów przedłożonych przez obie strony procesu, których wiarygodność nie została zakwestionowana. Nadto Sąd Okręgowy dokonał ich w oparciu o opinię sądową biegłej z zakresu rachunkowości K. R., która na podstawie dokumentów stron potwierdziła zaksięgowanie w firmie pozwanej I. T. środków pieniężnych pochodzących od powoda na łączną kwotę 205.104 zł. W ocenie Sądu Okręgowego opinia sądowa w tej części nie jest sporna między stronami, a tym samym mogła stanowić podstawę rozstrzygnięcia sporu.

Sąd Okręgowy dalej wskazał, że niewątpliwie strony pozostawały w związku formalnym w okresie od 2004 r. do 2014 r. Pozwana zameldowała powoda na stałe w swoim mieszkaniu, położonym w W., a nadto uczyniła Z. M. swoim pełnomocnikiem w zakresie prowadzonego przez siebie przedsiębiorstwa, działającego pod firmą PHU (...) z siedzibą w W.. Pozwana i powód zgodnie żyli i zarządzali przedsiębiorstwem pozwanej. Wówczas to powód nie miał żadnego majątku i korzystał z zysków wypracowywanych przez firmę pozwanej jako jej pełnomocnik. Pozwana zaś utrzymywała wspólne gospodarstwo domowe, również prowadząc swoje przedsiębiorstwo.

Sąd Okręgowy wyjaśnił przy tym, że o tym, że powód w latach 2004 – 2013 nie posiadał żadnego majątku świadczy chociażby fakt, że w 2011 r. został zatrudniony przez pozwaną na podstawie umowy o pracę i natychmiast jego wynagrodzenie zostało zajęte przez komornika sądowego. Nadto w toku procesu powód nie pokazał i nie wykazał dowodowo, że miał jakiś majątek osobisty.

Sytuacja uległa zmianie, gdy powód otrzymał spadek po swojej matce E. M.. Wówczas to powód zdecydował, że pieniądze z działu spadku, w kwocie 200.000 zł, które w zasadzie stanowiły jego jedyny majątek połączy z dotychczasowym majątkiem pozwanej. W tym celu skonsultował się z prawnikiem i przy jego pomocy przygotował projekt umowy – majątkową umowę związku partnerskiego. Umowę tę strony podpisały w dniu 7 października 2013 r.

W ocenie Sądu Okręgowego oś sporu pomiędzy stronami dotyczyła wykładni tej umowy i jej skuteczności na gruncie polskiego prawa cywilnego. Powód twierdził, że był to projekt umowy majątkowej, który ostatecznie miał przybrać formę aktu notarialnego. Z kolei pozwana twierdziła, że wolą stron nie było przeniesienie własności majątku pozwanej na powoda, ale podpisanie umowy spółki cywilnej, na wspólne prowadzenie przedsięwzięcia gospodarczego.

W ocenie Sądu Okręgowego prawdziwe są twierdzenia powoda Z. M. co do woli i intencji stron zawarcia przedmiotowej umowy. Zdaniem Sądu Okręgowego analiza treści umowy z dnia 7 października 2013 r. wskazuje, że obejmuje ona cały majątek opisany w punkcie pierwszym, a stanowiący majątek osobisty I. T.. W tym punkcie stwierdza się wprost, że pozwana jest właścicielką PHU (...) wraz z wchodzącymi w jego skład składnikami majątku trwałego i nietrwałego. W tym samym akapicie znajduje się też zapis „oraz mieszkania na oś. D. (...) w W.”. Zdaniem Sądu Okręgowego dodanie do treści tej umowy prawa własności lokalu mieszkalnego, skutkuje uznaniem, że umowy tej nie można zakwalifikować jako umowy spółki cywilnej. W ocenie Sądu Okręgowego ujęcie w umowie majątku osobistego pozwanej, nie będącego jej przedsiębiorstwem, nakazuje interpretować tę umowę jako umowę nienazwaną, majątkową osób pozostających w nieformalnym związku faktycznym, na podobieństwo majątkowych umów małżeńskich, gdzie dochodzi do połączenia majątków osobistych obu partnerów życiowych, a przez to wykreowanie jednego wspólnego majątku, który będzie ich współwłasnością w częściach ułamkowych. Strony w takiej umowie zazwyczaj określają w jakich proporcjach będą uczestniczyć w kosztach jego utrzymania jak i korzystania z pożytków, które ten majątek przynosi.

Sąd Okręgowy dalej wyjaśnił, że zasada swobody umów wyrażona w przepisie art. 353¹ k.c. zezwala na takie ułożenie stosunku prawnego według swego uznania byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości stosunku, ustawie i zasadom współżycia społecznego. Tym samym tak skonstruowana umowa jest zbliżona w swej treści do majątkowych umów małżeńskich, w których małżonkowie łączą swoje majątki osobiste z dorobkowym w jedną całość.

W ocenie Sądu Okręgowego za taką interpretacją tej umowy przemawia zapis jej punktu drugiego, który stanowi: „strony zgodnie postanawiają, iż z chwilą wprowadzenia do PHU (...) kwoty 200 000 zł przez Z. M. wejdzie on w posiadanie 33 % udziału w tym majątku i majątek będzie współwłasnością w proporcji 67 % udziału I. T. i 33 % udziału Z. M.”. W ocenie Sądu Okręgowego ten zapis umowy należy interpretować w ten sposób, że przy tworzeniu majątku wspólnego każda ze stron miała wnieść do niego określone składniki majątkowe: pozwana I. T. przedsiębiorstwo oraz prawo własności lokalu mieszkalnego, zaś pozwany wyłącznie gotówkę w łącznej kwocie 200.000 zł. W tak wykreowanym nowym majątku, który miał dopiero powstać, strony ustaliły udziały, które nie miały być równe. Jest to zrozumiałe, albowiem wartość składników majątkowych, które miała wnieść pozwana była większa niż wartość wkładu pieniężnego powoda. Tym samym ustalenie nierównych udziałów w tym majątku nie było sprzeczne z zasadami współżycia społecznego.

W ocenie Sądu Okręgowego analiza materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszej sprawie pozwala na niesporne ustalenie, że przed zawarciem przedmiotowej majątkowej umowy związku partnerskiego strony przystępowały do notarialnych umów nabycia nieruchomości, albowiem powód zbył nieruchomość spadkową, zaś pozwana kupowała nieruchomość lokalową w W. i nieruchomość w D.. Tym samym obie strony procesu miały świadomość konieczności zawarcia umowy w formie aktu notarialnego, skoro nowo wykreowany majątek wspólny, miał objąć prawo własności nieruchomości, które miały stać się przedmiotem współwłasności stron umowy.

W świetle tych ustaleń za nieprawdziwe Sąd Okręgowy uznał twierdzenia pozwanej, że wolą stron nie było przeniesienie własności majątku pozwanej na powoda, ale podpisanie umowy spółki cywilnej, na wspólne prowadzenie przedsięwzięcia gospodarczego. Zdaniem Sądu Okręgowego przeczą temu wprost zapisy umowy z dnia 7 października 2013 r. W ocenie sądu I instancji trudno bowiem wyinterpretować, że pozwana miała użyć swój majątek osobisty powodowi, przy zapisie że „majątek będzie współwłasnością” stron w ściśle określonych proporcjach.

W tym zakresie Sąd Okręgowy dał wiarę powodowi co do woli stron powstania majątku wspólnego opartego na współwłasności ułamkowej.

Konsekwencją tych ustaleń jest uznanie za prawdziwe twierdzeń powoda Z. M., że należał na I. T., aby umowę zawrzeć w formie aktu notarialnego, lecz pozwana nigdy nie miała czasu by przystąpić do czynności notarialnej argumentując to znaczną odległością do kancelarii notarialnej i koniecznością zajęcia się przedsiębiorstwem.

Analiza dokumentacji księgowej przedsiębiorstwa pozwanej dokonana przez biegłą sądową z zakresu finansów i rachunkowości K. R. wskazuje, że powód Z. M. wypełnił swoje zobowiązanie wynikające z umowy związku partnerskiego, albowiem wprowadził do PHU (...) kwotę 200 000 zł. Zgodnie z umową z tą chwilą majątek miał stać się współwłasnością stron w określonych umownie ułamkach.

Do takiego skutku prawnego nie doszło w ocenie Sądu Okręgowego. Nie powstał majątek wspólny stron umowy związku partnerskiego, bowiem pozwana swoim zachowaniem, niestawiennictwem przed notariuszem, nie dopełniła swojego obowiązku i nie przeniosła na powoda własności nieruchomości w części (w 33 %). Zawarcie umowy w dniu 7 października 2013 r. w formie zwykłej pisemnej, nie zaś w formie aktu notarialnego nie zrodziło po stronie powoda roszczenia o zawarcie umowy przyrzeczonej. Tym samym jako umowa przedwstępna, o której mowa w art. 390§1 k.c. (bowiem nie wymagała formy aktu notarialnego) zrodziła po stronie powoda roszczenie o zwrot świadczenia wzajemnego.

Powód wypełnił swoje zobowiązanie umowne, co jest okolicznością niesporną w tej sprawie. Pozwana nie wypełniła swojego zobowiązania umownego, bowiem nie przeniosła na powoda części prawa własności swoich nieruchomości. Skuteczne przeniesienie prawa własności nieruchomości lub prawa użytkowania wieczystego wymaga zachowania formy aktu notarialnego. Wynika to wprost z przepisów prawa cywilnego tj. art. 155 § 1 k.c., art. 158 k.c. i art. 237 k.c. W przypadku, gdy chodzi o nieruchomości pozwanej, które były składnikami majątku trwałego jej przedsiębiorstwa to również do przeniesienia własności tych nieruchomości wymagana jest forma aktu notarialnego (wykładnia art. 860 § 2 k.c.).

W następstwie tych zdarzeń powód uznał, że skoro pozwana nie chciała przenieść na niego prawa własności nieruchomości stanowiących jej majątek osobisty, mimo zobowiązania umownego z dnia 7 października 2013 r., to Z. M. skutecznie złożył oświadczenie o odstąpieniu od tej umowy związku partnerskiego.

Niewątpliwie umowa stron zawarta w zwykłej formie pisemnej jest umową wzajemną, o której mowa w art. 487 § 2 k.c. Tu świadczenie pozwanej miało być odpowiednikiem świadczenia pieniężnego powoda. Skoro zatem po spełnieniu świadczenia przez Z. M. nie doszło do spełnienia świadczenia wzajemnego pozwanej to powód skorzystał z uprawnienia wynikającego z treści art. 492¹ k.c. i odstąpił od przedmiotowej umowy.

W następstwie tych zdarzeń po stronie powoda powstało roszczenie o zwrot przez pozwaną wszystkiego, co otrzymała od niego na mocy majątkowej umowy związku partnerskiego z dnia 7 października 2013r. To roszczenie powoda jest usprawiedliwione z uwagi na treść art. 494§1 k.c.

W ocenie Sądu Okręgowego skoro powód świadczył pieniężnie na rzecz pozwanej, na podstawie przedwstępnej umowy zobowiązującej pozwaną do przeniesienia prawa własności nieruchomości, to jest to świadczenie umowne powoda, na podstawie ważnej umowy cywilnoprawnej, nienazwanej, zbliżonej charakterem do umów majątkowych małżeńskich z tym skutkiem, że po ich wykonaniu nie powstaje wspólność łączna, lecz współwłasność ułamkowa.

Zdaniem Sądu Okręgowego skuteczne odstąpienie przez powoda od tej umowy zrodziło po jego stronie skuteczne żądanie zwrotu spełnionego świadczenia wzajemnego, w oparciu o wyżej wskazaną regulację prawną.

Sąd Okręgowy wskazał zatem, że istotą wyżej opisanego stosunku prawnego było świadczenie powoda w kwocie 200.000 zł. Tym samym świadczenie powoda przekraczające tę kwotę nie jest świadczeniem mającym oparcie w wyżej opisanej umowie. Tym samym – zdaniem Sądu Okręgowego - podstawą wszelkich rozliczeń stron w tym

procesie stanowiąc mogą rozliczenia oparte wyłącznie na wyżej opisanej umowie, nie zaś rozliczenia z innych bliżej nieokreślonych i niesprecyzowanych zdarzeń prawnych, które zaszły pomiędzy Z. M. i I. T..

Zdaniem Sądu Okręgowego pozwana winna zwrócić powodowi kwotę 200.000 zł z uwagi na skuteczne odstąpienie powoda od majątkowej umowy związku partnerskiego, niezwłocznie po wezwaniu do zwrotu tego świadczenia wzajemnego zgłoszonym przez Z. M.. Oświadczenie powoda o odstąpieniu od tej umowy dotarło do pozwanej już w 2014 r. skoro odniosła się ona do tej czynności prawnej powoda pismem z 16 kwietnia 2014 r.

Sąd Okręgowy zauważył przy tym, że na skutek uchylenia się pozwanej od zawarcia umowy przyrzeczonej w formie aktu notarialnego I. T. zwróciła powodowi część jego świadczenia wzajemnego tj. kwotę 12.000 zł, co Z. M. potwierdził pismem z dnia 7 kwietnia 2014 r. Tym samym pozostała do zwrotu kwota 188.000 zł. Żądanie przewyższające tę kwotę Sąd Okręgowy oddalił.

Zdaniem Sądu Okręgowego roszczenie powoda, z uwagi na treść art. 390 § 3 k.c. i art. 494 § 1 k.c. nie jest przedawnione, albowiem pozwana miała spełnić świadczenie wzajemne dopiero z chwilą wprowadzenia przez Z. M., do jej przedsiębiorstwa kwoty 200 000 zł. Ostatecznie całość tej kwoty została wpłacona w 2014 r. i w tym też czasie powód złożył pozew do sądu. Skoro pozwana popadła w opóźnienie ze zwrotem świadczenia wzajemnego Z. M. po jego pisemnym wezwaniu do zwrotu już w kwietniu 2014 r. (co wynika z wykładni art. 455 k.c.) to żądanie odsetek od uwzględnionego roszczenia pozwu za okres od dnia wniesienia pozwu należało uznać za usprawiedliwione.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie przepisu art. 100 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. Powód domagał się zapłaty przez pozwaną kwoty 193.000 zł, zaś Sąd Okręgowy uwzględnił jego żądanie do kwoty 188.000 zł. Z powyższego wynika, że powód wygrał proces w 97,41%. Sąd Okręgowy zatem uznał, że powód uległ tylko co do znikomej części swojego żądania i z tych względów nałóżł na pozwaną obowiązek zwrotu wszystkich kosztów poniesionych przez powoda. Na te koszty złożyły się: opłata sądowa od zgłoszonego żądania pozwu 9.650 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa procesowego 17 zł, wynagrodzenie adwokata powoda w kwocie 3.600 zł, określone w §6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu. Nadto, w toku procesu powód uiścił zaliczkę na wydatki sądowe w kwocie 3.700 złotych, która w całości została zużyta na pokrycie wynagrodzenia biegłej sądowej. Z tych względów pozwana winna zwrócić koszty celowego dochodzenia roszczenia powoda w łącznej kwocie 16.967 zł.

W toku procesu Skarb Państwa wyłożył tymczasowo środki pieniężne na pokrycie wydatków sądowych, związanych z wynagrodzeniem biegłych sądowych. Całość tych kosztów wyniosła 11.422,07 zł, co po odjęciu kwoty zaliczki na te wydatki wpłaconej przez powoda (3.700 zł) daje kwotę 7.722,07 zł. Tymi kosztami Sąd Okręgowy obciążył pozwaną w oparciu o treść przepisu art. 113 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Z takim rozstrzygnięciem nie zgodziła się pozwana, zaskarżając wyrok Sądu Okręgowego w Koszalinie z dnia 17 listopada 2017 r. w części tj. co do pkt 1,3,4, wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, oraz pobranie od powoda na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych. Ewentualnie w przypadku nieuwzględnienia powyższych wniosków, pozwana wniosła o uchylenie wyroku sądu I instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania ze względu na nierozpoznanie istoty sprawy oraz konieczności ponownego przeprowadzenia całego postępowania dowodowego.

Powyższemu wyrokowi skarżąca zarzuciła:

1. obrazę art. 65 § 1 i 2 k.c. poprzez dokonanie błędnej wykładni oświadczeń woli złożonych przez strony przy zawarciu majątkowej umowy związku partnerskiego z dnia 7 października 2013 r., polegającej na przyjęciu z pominięciem kontekstu sytuacyjnego, w jakim ww. oświadczenia zostały złożone, że zgodnym zamiarem stron i celem zawartej przez nich majątkowej umowy związku partnerskiego było, na podobieństwo majątkowych umów małżeńskich, połączenie majątków osobistych powoda i pozwanej, a przez to wykreowanie jednego wspólnego majątku, który będzie ich

współwłasnością w częściach ułamkowych, podczas gdy z okoliczności faktycznych niniejszej sprawy, a w szczególności z treści umowy łączącej strony oraz z treści wypowiedzenia złożonego przez powoda pismem z dnia 4 kwietnia 2014 r. i pisma powoda z dnia 29 kwietnia 2014r., a także z treści zeznań świadków - adwokata C. S. (1) i M. T. oraz zeznań pozwanej wynika, że wolą stron było zawarcie umowy spółki cywilnej w celu prowadzenia wspólnego przedsięwzięcia gospodarczego na bazie istniejącego już przedsiębiorstwa pozwanej;

2. obrazę art. 65 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 390 § 1 k.c. poprzez dokonanie błędnej wykładni oświadczeń woli złożonych przez strony przy zawarciu majątkowej umowy związku partnerskiego z dnia 7 października 2013 r. i nieprawidłowym zastosowaniu do tej umowy art. 390 § 1 k.c., co znalazło odzwierciedlenie w twierdzeniu sądu I instancji, iż strony zawarły przedwstępną umowę zobowiązującą pozwaną do przeniesienia prawa własności nieruchomości, podczas gdy takie twierdzenie nie zostało potwierdzone wiarygodnymi dowodami i jest sprzeczne nie tylko z literalnym brzmieniem samej umowy, w treści której brak jest postanowień charakterystycznych dla umów przedwstępnych, ale też z treścią zeznań świadka M. T. i z treścią zeznań pozwanej, którzy zaprzeczyli, jakoby wolą pozwanej było przeniesienie na powoda własności należących do niej nieruchomości;

3. obrazę art. 390 § 1 k.c. w zw. z art. 487 § 2 k.c. i art. 492¹ k.c. oraz art. 494 § 1 k.c. poprzez dokonanie błędnej wykładni ww. przepisów i ich nieprawidłowe zastosowanie w stosunku do umowy łączącej strony, polegające na przyjęciu przez sąd I instancji, że strony zawarły przedwstępną umowę o charakterze wzajemnym zobowiązującą pozwaną do przeniesienia prawa własności nieruchomości, podczas gdy zgodnie z dominującym poglądem doktryny i orzecznictwa, umowa przedwstępna nie jest umową wzajemną i nie mają do niej zastosowania przepisy określone w art. 488-495 k.c., a nadto z okoliczności faktycznych niniejszej sprawy, a w szczególności z literalnego brzmienia umowy łączącej strony, treści zeznań świadka M. T. i treści zeznań pozwanej wynika, że majątkowa umowa związku partnerskiego z dnia 7 października 2013 r. nie jest ani przedwstępna, ani wzajemna, bowiem w jej treści brak jest postanowień charakterystycznych dla umów przedwstępnych, a wolą pozwanej nigdy nie było przeniesienie na powoda własności nieruchomości i jednocześnie świadczenie powoda, polegające na zapłacie 200.000 zł nie jest odpowiednikiem świadczenia pozwanej, która zgodnie z treścią umowy łączącej strony zobowiązała się jedynie do wniesienia do wspólnego używania całego swojego przedsiębiorstwa, a nie do przeniesienia na powoda własności tego przedsiębiorstwa i własności nieruchomości;

4. obrazę art. 390 § 1 k.c. w zw. z art. 492¹ k.c. oraz art. 494 § 1 k.c. poprzez dokonanie błędnej wykładni ww. przepisów i ich nieprawidłowe zastosowanie w stosunku do wypowiedzenia umowy łączącej strony dokonanego przez powoda pismem z dnia 4 kwietnia 2014 r., polegające na przyjęciu przez sąd I instancji, że powód odstąpił od ww. umowy na podstawie art. 492¹ k.c. i w związku z tym, w oparciu o art. 390 § 1 k.c. przysługuje mu roszczenie o zwrot świadczenia wzajemnego, usprawiedliwione z uwagi na treść art. 494 § 1 k.c., podczas gdy art. 492¹ k.c. i art. 494 § 1 k.c. znajdują zastosowanie tylko i wyłącznie do umów wzajemnych, a takiego charakteru nie ma umowa zawarta przez strony w niniejszej sprawie, bowiem świadczenie powoda nie jest odpowiednikiem świadczenia pozwanej oraz zgodnie z art. 390 § 1 k.c. jeżeli strona zobowiązana do zawarcia umowy przyrzeczonej uchyła się od jej zawarcia - drugiej stronie przysługuje roszczenie odszkodowawcze, a nie roszczenie o zwrot świadczenia wzajemnego, dlatego też nawet gdyby ewentualnie przyjąć, że umowa łącząca strony była umową przedwstępną, to w celu skutecznego domagania się odszkodowania powód winien udowodnić: spełnienie wszystkich przesłanek odszkodowawczych, czego w niniejszej sprawie nie uczynił, a nadto w treści ww. wypowiedzenia powód jako podstawę swoich roszczeń wskazał art. 871 k.c. i oświadczył, że oczekuje od pozwanej zwrotu wkładu i rozliczenia udziału, a nie, jak przyjął sąd I instancji - zwrotu świadczenia wzajemnego, czy też jak nakazywałby zastosowany przez sąd przepis - zapłaty odszkodowania;

5. obrazę art. 871 k.c. w zw. z art. 875 k.c., poprzez ich niezastosowanie i błędne uznanie, iż ww. przepisy nie znajdują zastosowania do umowy łączącej strony w sytuacji, gdy z okoliczności faktycznych niniejszej sprawy, a w szczególności z treści ww. umowy oraz z treści wypowiedzenia umowy dokonanego przez powoda pismem z dnia 4 kwietnia 2014r. oraz pisma powoda z dnia 29 kwietnia 2014 r., a także z treści zeznań świadków - adwokata C. S. (1) i M. T. oraz zeznań pozwanej wynika, że strony łączyła umowa, co do której zastosowanie mają odpowiednio przepisy dotyczące spółki

cywilnej, a zatem rozliczenie stron powinno nastąpić zgodnie z regulacją określoną w ww. przepisach dotyczących rozwiązania spółki cywilnej i rozliczenia z występującym współnikiem;

6. obrazę art. 5 k.c. poprzez jego niezastosowanie pomimo tego, iż w niniejszej sprawie doszło do nadużycia prawa przez powoda, które polegało na dokonaniu przez powoda inwestycji kwoty 200 tys. zł w przedsiębiorstwo pozwanej i następnie po upływie niespełna pół roku wypowiedzeniu umowy będącej podstawą ww. inwestycji z jednoczesnym żądaniem zwrotu całości wpłaconego przez powoda kapitału oraz żądaniem rozliczenia umówionego udziału, co oznacza, iż umowa ta została przez powoda zawarta tylko w celu uniknięcia przez niego ryzyka związanego z prowadzeniem działalności gospodarczej, w szczególności ryzyka poniesienia strat z tego tytułu i konieczności spłaty znacznych zobowiązań finansowych, co w rezultacie prowadzi do nadużycia prawa przez powoda i jest sprzeczne z zasadami współzycia społecznego, albowiem skutkuje zachwianiem sytuacją ekonomiczną pozwanej i prowadzonego przez nią przedsiębiorstwa;

7. naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. poprzez niewskazanie w treści uzasadnienia dowodów, na których sąd I instancji się oparł oraz przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, a w szczególności przyczyn, dla których przy rozstrzygnięciu nie uwzględniono treści zeznań świadków - adwokata C. S. (1) i M. T. oraz zeznań pozwanej, a także treści pisma powoda z dnia 29 kwietnia 2014 r., co uniemożliwia zweryfikowanie toku rozumowania przyjętego przez sąd I instancji przy wydawaniu zaskarżonego orzeczenia oraz ustalenia czy i w jaki sposób Sąd Okręgowy dokonał wszechstronnej oceny zgromadzonych w sprawie dowodów i jednocześnie skutkuje koniecznością uznania, iż zaskarżony wyrok został wydany w oparciu o częściowy, wybiórczy materiał dowodowy, a nie na podstawie całokształtu dowodów zgromadzonych w niniejszej sprawie;

8. naruszenie art. 233§1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów, tj.:

a) bezzasadne uznanie prawdziwości twierdzeń powoda co do woli i intencji stron odnośnie zawarcia majątkowej umowy związku partnerskiego oraz w zakresie, w jakim powód podał, że należał na pozwaną, aby ww. umowę zawrzeć w formie aktu notarialnego lecz pozwana nigdy nie miała czasu, by przystąpić do czynności notarialnej, podczas gdy oceniając ten dowód z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania, wiedzy i doświadczenia życiowego należy dojść do wniosku, że ww. część zeznań powoda podyktowana była przyjętą przez niego strategią procesową i pozostaje w sprzeczności z treścią pozostałego materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, w szczególności z treścią wypowiedzenia z dnia 4 kwietnia 2014 r. oraz pisma z dnia 29 kwietnia 2014 r., w której to korespondencji skierowanej do pozwanej powód domagał się rozliczenia umowy łączącej strony w oparciu o przepisy dotyczące spółki cywilnej, nadto ww. twierdzenia powoda są sprzeczne z treścią zeznań świadka M. T. oraz zeznań pozwanej, którzy zaprzeczyli jakoby wolą pozwanej było przeniesienie na powoda własności nieruchomości, a co za tym idzie, powyżej przytoczona część zeznań powoda nie zasługuje na przymiot wiarygodności;

b) bezzasadne odmówienie przymiotu wiarygodności zeznaniom pozwanej, że wolą stron nie było przeniesienie własności jej majątku na powoda, ale zawarcie umowy spółki cywilnej w celu wspólnego prowadzenia przedsięwzięcia gospodarczego na bazie już istniejącego przedsiębiorstwa pozwanej, podczas gdy prawidłowa ocena ww. dowodu powinna prowadzić do wniosku, że twierdzenia pozwanej w pełni korespondują z treścią umowy łączącej strony oraz z treścią wypowiedzenia złożonego przez powoda pismem z dnia 4 kwietnia 2014 r. i pisma powoda z dnia 29 kwietnia 2014 r., a także z treścią zeznań świadków - adwokata C. S. (1) i M. T., które to dowody jednoznacznie świadczą o tym, że zawierając majątkową umowę związku partnerskiego strony zobowiązały się wspólnie prowadzić przedsiębiorstwo pozwanej i jednocześnie pozwana nie zobowiązywała się do przeniesienia na powoda własności nieruchomości, a co za tym idzie twierdzenia pozwanej są prawdziwe i winny być podstawą ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie;

c) brak wszechstronnej oceny materiału dowodowego polegający na zignorowaniu przez sąd bez jakiegokolwiek uzasadnienia okoliczności wynikających z treści wypowiedzenia złożonego przez powoda pismem z dnia 4 kwietnia 2014 r. oraz pisma powoda z dnia 29 kwietnia 2014 r., w których powód jako podstawę prawną swoich roszczeń wskazał art. 871 k.c. i oświadczył, że oczekuje od pozwanej zwrotu wkładu i rozliczenia udziału, a także zwrócił się do pozwanej słowami: „Oboje tę umowę podpisaliśmy jako formę spółki za namową naszego prawnika...”, co powoduje,

iż niniejsza sprawa została przez sąd I instancji rozpoznana jedynie na podstawie wybiórczej części, a nie całości zgromadzonego materiału dowodowego, a w konsekwencji doprowadziło sąd I instancji do zastosowania błędnej podstawy prawnej rozstrzygnięcia;

d) brak wszechstronnej oceny materiału dowodowego polegający na pominięciu przez sąd przy rozstrzygnięciu niniejszej sprawy treści zeznań świadka M. T., złożonych na rozprawie w dniu 30 września 2015 r., pomimo tego, iż twierdzenia podawane przez ww. świadka dotyczyły istotnych dla sprawy okoliczności, bowiem świadek ten aktywnie uczestniczył w zarządzaniu przedsiębiorstwem pozwanej i był uczestnikiem rozmów stron dotyczących przekazania przez powoda kwoty 200 tys. zł na rachunki firmowe pozwanej i w tym zakresie zeznał, iż: „za ten swój w końcu wniesiony wkład Pan M. miał czerpać zyski, procent zysków z tej firmy, takie były nasze ustalenia” oraz że: „nie było rozmów, żeby uczynić powoda współwłaścicielem nieruchomości”, co w pełni koresponduje z okolicznościami podawanymi przez pozwaną oraz z treścią umowy łączącej strony, a także z treścią wypowiedzenia z dnia 4 kwietnia 2014 r. i pisma powoda z dnia 29 kwietnia 2014 r., a zatem ww. dowód jako wiarygodny winien zostać przez sąd uwzględniony przy ustalaniu stanu faktycznego niniejszej sprawy;

e) brak wszechstronnej oceny materiału dowodowego polegający na pominięciu przez sąd przy rozstrzygnięciu niniejszej sprawy treści zeznań świadka adwokata C. S. (1), złożonych na rozprawie w dniu 30 września 2015 r., pomimo tego, iż twierdzenia podawane przez ww. świadka dotyczyły istotnych dla sprawy okoliczności, bowiem świadek ten sporządził na zlecenie powoda projekt majątkowej umowy związku partnerskiego i w tym zakresie zeznał, iż: „zajmowałem się obsługą ich przedsiębiorstwa prowadzonego wspólnie i stawili się u mnie w celu skonstruowania jakiejś umowy, która miała unormować ich relacje finansowe”, co wprost wskazuje na to, że zawarta przez strony umowa obejmowała swoim zakresem jedynie przedsiębiorstwo pozwanej, a nie jej majątek osobisty, a co za tym idzie sąd błędnie przyjął, że wolą i zamiarem stron było przeniesienie przez pozwaną na rzecz powoda własności należących do niej nieruchomości;

f) brak wszechstronnej oceny materiału dowodowego polegający na pominięciu przez sąd przy rozstrzygnięciu niniejszej sprawy treści zeznań świadków D. B. i K. Z., złożonych na rozprawie w dniu 8 marca 2016 r., pomimo tego, iż twierdzenia podawane przez ww. świadków dotyczyły istotnych dla sprawy okoliczności dotyczących przedmiotu aktualnej działalności powoda w zakresie handlu świecami, w ramach której powód przejął dotychczasowych klientów pozwanej, co świadczy o tym, że postępowanie powoda wobec pozwanej od początku było ukierunkowane na przejęcie części jej przedsiębiorstwa, a co za tym idzie ww. dowody winny zostać przez sąd uwzględnione przy ustalaniu stanu faktycznego niniejszej sprawy, a w szczególności intencji powoda;

9. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. i art. 286 k.p.c. oraz w zw. z art. 217 § 1 i § 3 k.p.c. i art. 227 k.p.c. poprzez bezzasadne pominięcie wniosku dowodowego o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu wyceny przedsiębiorstw, zawartego w pkt. 5 odpowiedzi na pozew z dnia 31 marca 2015 r. i oddalenie wniosku dowodowego strony pozwanej o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego innego niż powołana w niniejszej sprawie biegła K. R. pomimo tego, że opinia biegłej sądowej K. R. jest niejasna i została wydana przy zastosowaniu niezgodnych z prawem metod szacowania wartości poszczególnych składników majątku pozwanej, co czyni wnioski tej opinii nieprzydatnymi dla wyjaśnienia wątpliwości zachodzących w niniejszej sprawie, a co za tym idzie sąd błędnie przyjął, że uwzględnienie wniosku strony powodowej spowodowałoby przewlekłość postępowania, podczas gdy strona powodowa złożyła te wnioski w odpowiednim czasie, a ich nieuwzględnienie doprowadziło do pominięcia istotnych dla sprawy okoliczności, które nie zostały dostatecznie wyjaśnione;

a w konsekwencji obraży ww. przepisów:

10. mające wpływ na treść zaskarżonego wyroku błędy w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę tego wyroku, polegające na bezpodstawnym przyjęciu, że:

a) pozwana przez nieprzystąpienie do aktu notarialnego i nie przeniesienie na powoda własności nieruchomości nie wypełniła swojego zobowiązania umownego, podczas gdy wolą pozwanej nigdy nie było uczynienie powoda

współwłaścicielem należących do niej nieruchomości, w związku z czym pozwana w ogóle nie zobowiązywała się do dokonania takich czynności;

b) „prawnik, który doradzał powodowi co do formy i treści majątkowej umowy związku partnerskiego wskazał, że winna być ona sporządzona w formie aktu notarialnego”, podczas gdy z treści zeznań świadka adwokata C. S. (1), złożonych na rozprawie w dniu 30 września 2015 r. wynika jedynie, że udzielając porad prawnych poucza on swoich klientów co do formy wymaganej do skutecznego i zgodnego z prawem przeniesienia prawa własności nieruchomości, a nie, że ta konkretna umowa zawarta przez strony winna być sporządzona w formie aktu notarialnego;

W uzasadnieniu przywołane zarzuty zostały szerzej uzasadnione.

Na rozprawie apelacyjnej w dniu 13 grudnia 2018 r. strona pozwana podtrzymała dotychczas wyrażone stanowisko w sprawie, a powód wniósł o oddalenie apelacji oraz zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 20 grudnia 2018 r. sygn. akt I ACa 316/18 Sąd Apelacyjny w Szczecinie uchylił zaskarżony wyrok i sprawę przekazał Sądowi Okręgowemu w Koszalinie do ponownego rozpoznania pozostawiając temu sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

Pozwana wniosła zażalenie na powyższy wyrok do Sądu Najwyższego.

Postanowieniem z dnia 29 maja 2019 r. sygn. akt II CZ 16/19 Sąd Najwyższy uchylił wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 20 grudnia 2019 r. pozostawiając orzeczenie o kosztach postępowania zażaleniowego do rozstrzygnięcia Sądowi Apelacyjnemu.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanej okazała się częściowo uzasadniona i skutkowałą wydaniem przez Sąd odwoławczy orzeczenia o charakterze reformatorycznym.

Na wstępie wskazać należy, że postępowanie apelacyjne, jakkolwiek jest postępowaniem odwoławczym i kontrolnym, to jednakże zachowuje charakter postępowania rozpoznawczego. Oznacza to, że Sąd odwoławczy posiada swobodę jurysdykcyjną i kompetencję do ponownej samodzielnej oceny materiału procesowego, ograniczoną jedynie granicami zaskarżenia. Merytoryczny charakter orzekania Sądu II instancji polega więc na tym, że ma on obowiązek poczynić własne ustalenia i ocenić je samodzielnie z punktu widzenia prawa materialnego, a więc dokonać subsumcji. Z tego też względu Sąd ten może, a jeżeli je dostrzeże - powinien, naprawić wszystkie stwierdzone w postępowaniu apelacyjnym naruszenia prawa materialnego popełnione przez Sąd I instancji i to niezależnie od tego, czy zostały one podniesione w apelacji, jeśli tylko mieszczą się w granicach zaskarżenia (por. wyrok SN z 13 kwietnia 2000 roku, III CKN 812/98, Lex nr 40504).

W pierwszej kolejności należy przypomnieć, że w postępowaniu cywilnym roszczenie dochodzone w sprawie określa powód, przy czym określenie to zgodnie z art. 187 § 1 k.p.c. powinno zawierać dokładne sprecyzowanie żądania oraz przytoczenie okoliczności faktycznych uzasadniających to żądanie. Podkreślenia wymaga, że treść przytoczonych okoliczności faktycznych jest nie tylko wyrazem stanowiska strony, ale wskazuje także istotę sporu i jednocześnie wyznacza zakres oraz kierunek postępowania dowodowego. Z podstawy faktycznej wynika bowiem żądanie udzielenia określonej ochrony prawnej. Zespół przytoczonych faktów, ich wzajemna więź z reguły pozwalają na określenie, jeżeli nie konkretnej normy prawnej, która znajduje zastosowanie w sprawie, to przynajmniej natury prawnej sporu i mogących wchodzić w rachubę podstaw jego rozstrzygnięcia.

W niniejszej sprawie celem powoda wytaczającego powództwo było rozliczenie nakładów poczynionych przez powoda do majątku odrębnego pozwanej na podstawie umowy z dnia 7 października 2013 r. zatytułowanej „majątkowa umowa związku partnerskiego”.

Zauważyć zatem na wstępie należy, że na tle rozliczeń konkubinatu występuje w praktyce szereg problemów, to jednakże rozliczenie majątkowe po ustaniu faktycznego związku osobisto-majątkowego jest oczywiście możliwe i uzasadnione, a następuje na podstawie przepisów kodeksu cywilnego odpowiednich do treści stosunków ukształtowanych w danym związku (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 grudnia 2007 r., IV CSK 301/07). Judykatura stoi przy tym na utrwalonym stanowisku o niedopuszczalności stosowania do takich rozliczeń ani wprost, ani w drodze analogii przepisów o podziale majątku wspólnego małżonków. Oznaczałoby to bowiem zrównanie w pewnym zakresie małżeństwa i konkubinatu, do czego brak podstawy prawnej (por. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 1986 r., sygn. akt III CZP 79/85, OSNC 1987 r. Nr 1, poz. 2, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 2000 r., sygn. akt IV CKN 32/00, OSNC 2000 r. Nr 12, poz. 222, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 października 2004 r., sygn. akt II CK 47/04). Kategorycznie wyklucza się z tych samych przyczyn możliwość stosowania przepisów o wspólności ustawowej i podziale dorobku małżonków (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 2000 r., sygn. akt IV CKN 32/00, OSNC 2000 r. Nr 12, poz. 222). Podkreśla się, że ochrona interesów majątkowych konkubentów w ich wzajemnych stosunkach nie powinna być intensywniejsza niż ochrona małżonków w analogicznych stanach faktycznych. Oznaczałoby to bowiem naruszenie bezspornych preferencji prawnych przyznanych związkom małżeńskim formalnie zawartym (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 października 1969 r., sygn. akt III CZP 71/69, OSNC 1970 r. Nr 6, poz. 99, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 marca 1985 r., sygn. akt III CZP 7/85, OSNC 1985 r. Nr 11, poz. 170).

W takiej więc sytuacji konieczne jest poszukiwanie podstaw rozliczeń w obrębie określonych instytucji prawa cywilnego. Wymaga to każdorazowo uwzględnienia konkretnych okoliczności sprawy oraz specyfiki wynikającej ze splotu stosunków osobisto-majątkowych, ukształtowanych w ramach danego związku. Wszystkie rozliczenia na gruncie prawa cywilnego powinny być bowiem dokonywane na podstawie przepisów odpowiednich do treści stosunków ukształtowanych w relacjach między określonymi podmiotami. W każdej takiej sprawie, przyjęcie prawnej podstawy rozliczenia jest uzależnione zatem od konkretnego stanu faktycznego istniejącego w trakcie trwania związku. Istotne jest, że skoro konkubinatu jest instytucją prawnie indyferentną, to możliwe jest regulowanie określonych kwestii majątkowych pomiędzy konkubentami w dowolny sposób - także w drodze czynności prawnych, w tym umów. Przysporzenia w ramach takiego związku mogą też następować bez umowy i mieć charakter odpłatny lub nieodpłatny. Nie jest również wykluczone powstanie współwłasności określonych składników majątkowych.

Rozliczenia mogą przybierać postać rozliczeń wyrównawczych, związanych z przyczynieniem się przez jednego z konkubentów do powiększenia majątku drugiego z nich. Jeżeli wspólna aktywność konkubentów, ze względu na brak wymaganych przez prawo przesłanek, nie doprowadziła do wspólności określonych przedmiotów majątkowych, wzajemne rozliczenia mogą być dokonane na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu, o rozliczeniu nakładów i wydatków na cudzą rzecz. Przy czym zgodnie z utrwalonym stanowiskiem nauki i judykatury przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu należy stosować wtedy, gdy brak innej podstawy prawnej, na jakiej możliwe byłoby przywrócenie równowagi majątkowej, naruszonej bez prawnego uzasadnienia, jak również wtedy, gdy inne środki połączone są z większymi trudnościami (por. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 27 kwietnia 1995 r. III CZP 46/95, OSNC 1995/7-8/114). W szczególności przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu mają zastosowanie, gdy brak umownej lub deliktowej podstawy uwzględnienia roszczenia o zwrot nakładów dokonanych na majątek jednego z konkubentów przez drugiego partnera, chyba że szczególne okoliczności faktyczne sprawy wskazują na istnienie innej podstawy prawnej tych rozliczeń (por. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 30 września 1966 r. III PZP 28/66, OSNC 1967/1/1, z dnia 30 stycznia 1970 r. III CZP 62/69, z dnia 27 czerwca 1996 r. III CZP 70/96, OSNC 1996/11/145 oraz z dnia 26 czerwca 1974 r. III CRN 132/74, i z dnia 16 maja 2000 r. V CKN 32/00, OSNC 2000/12/222).

W rozpoznawanej sprawie niespornym jest, że strony od 2004 roku pozostawały w konkubinacie, wspólnie zamieszkiwały i prowadziły wspólne gospodarstwo domowe. Niespornym jest również, że dniu 7 października 2013 r. strony zawarły umowę w zwykłej formie pisemnej zatytułowaną „majątkowa umowa związku partnerskiego” o następującej treści.:

„1. I. T. jest na dzień zawarcia umowy właścicielką PHU (...) wraz z wchodzącymi w jego skład składnikami majątku trwałego i nietrwałego oraz mieszkania na oś. D. (...) w W..

2. Strony zgodnie postanawiają, iż z chwilą wprowadzenia do PHU (...) kwoty 200.000 zł przez Z. M. wejdzie on w posiadanie 33% udziału, w tym majątku i majątek będzie współwłasnością w proporcji 67% udziału I. T. i 33% udziału Z. M..

3. Strony zgodnie ustalają, iż wspólnie będą zajmowały się prowadzeniem PHU (...) i zarządzały pozostałym majątkiem podejmując decyzje wspólnie”.

W dalszej części umowy zawarto zapisy dotyczące odpowiedzialności za zobowiązania stron (pkt 4), warunkach wypowiedzenia umowy (pkt 5), warunkach rozliczenia w przypadku śmierci którejkolwiek ze stron (pkt 6), pierwszeństwie w przejściu udziałów (pkt 7). W punkcie 8 wskazano, że rozliczenia majątku należy dokonywać według stanu majątku z chwili złożenia oświadczenia o wypowiedzeniu umowy lub z chwili otwarcia spadku.

Oś sporu pomiędzy stronami dotyczyła wykładni tej umowy.

Sąd Okręgowy dzieląc argumentację powoda uznał, że wolą stron tej umowy było przeniesienie na powoda - w związku z dokonaniem przez powoda wpłaty na rzecz pozwanej kwoty 200.000 zł - udziału we własności całego majątku odrębnego pozwanej opisanego w punkcie 1 umowy, a zatem również w nieruchomości mieszkaniowej I. T. położonej w W.. W konsekwencji Sąd Okręgowy uznał, że z uwagi na zawarcie umowy w zwykłej formie pisemnej, zamiast w wymaganej formie aktu notarialnego (z uwagi na to że dotyczyć miała nieruchomości) umowa ta nie wywołała zamierzonych przez strony skutków prawnych (nie doszło do przeniesienia na powoda udziału we własności nieruchomości). Sąd Okręgowy w tej sytuacji przyjął, że po stronie powoda powstało roszczenie o zwrot przez pozwaną wszystkiego co otrzymała od powoda na mocy tej umowy na podstawie ar. 494 § 1 k.c.

Po przeanalizowaniu treści spornej umowy zawartej przez strony w dniu 7 października 2013 r., w powiązaniu z treścią zeznań stron oraz świadków, w tym świadka C. S. (1) Sąd Apelacyjny dzieląc częściowo zarzuty pozwanej uznał, że Sąd Okręgowy dokonał błędnej interpretacji oświadczeń woli złożonych przez strony przy zawarciu majątkowej umowy związku partnerskiego.

Po przeanalizowaniu materiału dowodowego Sąd Apelacyjny uznał bowiem – odmiennie niż Sąd Okręgowy - że w analizowanym przypadku brak jest możliwości przyjęcia, że wolą stron tej umowy było przeniesienie na powoda – w związku z dokonaniem przez niego wpłaty 200.000 zł na majątek odrębny pozwanej – 33% udziałów w całości majątku odrębnego pozwanej opisanego w punkcie 1 umowy, a zatem również we własności nieruchomości mieszkaniowej. Zdaniem Sądu Apelacyjnego analiza zapisów umowy pozwala wyłącznie na przyjęcie, że w związku z poczynionym nakładem pieniężnym do majątku odrębnego pozwanej powód miał wejść w posiadanie 33 % udziałów w przedsiębiorstwie stanowiącym własność pozwanej. Treść zapisów umowy wyklucza możliwość przyjęcia, że przesunięcia majątkowe między stronami miały dotyczyć również nieruchomości mieszkaniowej będącej własnością pozwanej.

W tym miejscu wskazać należy, że oświadczenia woli ujęte w formie pisemnej, czyli wyrażone w dokumencie, ustala się przyjmując za podstawę wykładni przede wszystkim tekst dokumentu. W procesie jego interpretacji podstawowe znaczenie przypada językowym regułom znaczeniowym. Mają one jednak zastosowanie dopiero wtedy gdy postanowienia umowy nie są dostatecznie jasne, a przy użyciu reguł wykładni nie można nigdy dokonywać ustaleń sprzecznych z treścią umowy. Nadto, przypisując zasadnicze znaczenie tekstowi dokumentu i językowym regułom znaczeniowym, wykładni poszczególnych wyrażen dokonuje się zarazem z uwzględnieniem całego kontekstu oraz związków treściowych występujących między postanowieniami zawartymi w tekście, a zatem nie można przyjąć takiego znaczenia interpretowanego zwrotu, które pozostawałoby w sprzeczności z pozostałymi składnikami wypowiedzi zawartymi w tekście umowy. Tekst dokumentu, choć w procesie złożenia oświadczeń przez strony pozostaje wtórny dla rzeczywistej woli stron, w ramach wykładni tych oświadczeń - z uwagi na pewność obrotu

- stanowi bazę dla ich interpretacji. Nie jest bowiem możliwe ustalenie woli stron, a w konsekwencji treści dokonanej przez nie czynności prawnej, w oderwaniu od tak doniosłego faktu, jak materialne zwerbalizowanie tych oświadczeń. Rola pozajęzykowych reguł wykładni, wyeksponowana w art. 65 § 2 k.c., polega przede wszystkim na rozstrzygnięciu wątpliwości interpretacyjnych, jak również potwierdzeniu wyniku wykładni językowej, w odniesieniu do ustalonego zamiaru stron i celu umowy. W procesie tego typu interpretacji podstawowa rola przypada językowym regułom znaczeniowym. Wykładni poszczególnych wyrażen dokonyuje się z uwzględnieniem kontekstu logicznego całego dokumentu, w tym przede wszystkim związków treściowych występujących między zawartymi w tekście postanowieniami.

Tak więc wykładnia umowy zawartej dnia 7 października 2013 r. nie może prowadzić do wyników wprost sprzecznych z literalną treścią tejże umowy. Jak wyżej wskazano, jeśli istnieją wątpliwości co do treści umowy, pierwszeństwo mają reguły wykładni językowej.

Sąd Apelacyjny zauważył zatem, że co prawda w punkcie 1 umowy wskazano, że na majątek pozwanej w dniu podpisywania umowy składało się: PHU (...) wraz z wchodzącymi w jego skład składnikami majątku trwałego i nietrwałego oraz mieszkania na oś. D.(...) w W.. Jednakże w analizowanym przypadku Sąd Apelacyjny wziął pod uwagę, że w punkcie 2 umowy odnoszącym się do poczynionych wzajemnie przez strony przysporzeń majątkowych wskazano, że „z chwilą wprowadzenia kwoty 200.000 zł do PHU (...) powód wejdzie w posiadanie 33% udziału, w tym majątku”. W ocenie Sądu Apelacyjnego z punktu widzenia wykładni językowej skoro w punkcie 2 regulującym kwestię wzajemnych przysporzeń majątkowych stron mowa jest o wprowadzeniu środków finansowych wyłącznie do PHU (...) to sformułowanie „powód wejdzie w posiadanie 33% udziału, **w tym majątku**” należy rozumieć w ten sposób, że w zamian za wprowadzenie wskazanej kwoty do przedsiębiorstwa należącego do pozwanej powód miał uzyskać udział wyłącznie w tymże przedsiębiorstwie.

Za powyżej przyjętą interpretacją przemawia również i to, że z treści umowy wynika, że strony umowy wyraźnie rozróżniły poszczególne składniki majątku odrębnego pozwanej. Wskazuje na to w szczególności fakt, że w punkcie 3 umowy strony zawarły zapis przewidujący, że wspólnie będą zajmowały się prowadzeniem PHU (...) i zarządzały pozostałym majątkiem podejmując decyzje wspólnie. Z powyższego wynika, że strony nie traktowały majątku odrębnego pozwanej całościowo lecz wyraźnie oddzielały poszczególne jego składniki tj. PHU (...) oraz „pozostały majątek”. Okoliczność ta musi być brana pod uwagę przy dokonywaniu wykładni postanowień umowy. Zdaniem Sądu Apelacyjnego skoro w punkcie 2 dotyczącym przesunięć majątkowych pomiędzy stronami mowa jest wyłącznie o wprowadzeniu środków finansowych do PHU (...) oraz o wejściu w posiadanie udziałów „w tym majątku” to uzasadnione jest uznanie, że strony czyniły to w sposób celowy.

W konsekwencji powyższego Sąd Apelacyjny, odmiennie niż Sąd Okręgowy, stanął na stanowisku, że w sprawie brak jest podstaw do stwierdzenia, że wzajemne przysporzenia majątkowe stron wynikające z umowy z dnia 7 października 2013 r. obejmowały również nieruchomości mieszkaniową stanowiącą własność pozwanej. W analizowanym przypadku możliwe jest wyłącznie przyjęcie, że wolą stron spornej umowy było to, aby z chwilą wprowadzenia przez powoda do majątku odrębnego pozwanej stanowiącego przedsiębiorstwo w rozumieniu art. 55¹ k.c. kwoty 200.000 zł powód wszedł w posiadanie 33% udziałów w tymże przedsiębiorstwie. Oczywiście pozostaje kwestia formy umowy, skoro niewątpliwie w skład przedsiębiorstwa prowadzonego przez pozwaną wchodzi też nieruchomość, zatem konieczna co do zasady była forma aktu notarialnego. Niemniej przy rozliczeniu związku partnerskiego w jakim niewątpliwie były strony niniejszego postępowania począwszy od 2003r., przy uwzględnieniu, że od 2004r. powód posiadał szerokie pełnomocnictwo do administrowania firmą pozwanej powyższe okoliczności nie mogą być obojętne. Przemawia za tym podniesiona już wyżej okoliczność, że dokonanie rozliczeń pomiędzy konkubentami wymaga każdorazowo uwzględnienia konkretnych okoliczności sprawy oraz specyfiki wynikającej ze splotu stosunków osobisto-majątkowych, ukształtowanych w ramach danego związku partnerskiego. Tym samym istotna jest również relacja pomiędzy stronami, przed zawarciem pisemnej umowy związku partnerskiego, w tym dokonywanie zarówno zakupu nieruchomości, ale również konieczność spłaty długu zaciągniętego w związku z prowadzoną przez pozwaną działalnością gospodarczą. Oczywistym przy tym jest, że nabywany majątek stanowił

własność pozwanej, ale też tylko pozwaną obciążał obowiązek spłaty kredytów, pożyczek. O tym, że powyższe okoliczności wymagają uwzględnienia przy wzajemnym rozliczeniu świadczy również fakt zawarcia aneksu do umowy związku partnerskiego, zgodnie z którym strony zobowiązały się spłacić w całości dwa kredyty: jeden udzielony M. K. i drugi udzielony P. T. (1) (istotnym przy tym jest, że w powyższym przypadku forma pisemna była wystarczająca), również w samej umowie związku partnerskiego strony wskazały sposób rozliczeń, ustalając zasady dotyczące odpowiedzialności za zobowiązania stron (pkt 4), warunki wypowiedzenia umowy (pkt 5), ale także zasady rozliczenia majątku (według stanu majątku z chwili złożenia oświadczenia o wypowiedzeniu umowy) – punkt 8.

Stosunki majątkowe o charakterze wspólnotowym nawiązują się między konkubentami z jednej strony na płaszczyźnie codziennego życia i wynikają przede wszystkim ze wspólnego zaspokajania bieżących potrzeb gospodarstwa domowego, ale podkreślenia wymaga, że w przypadku dodatkowo współdziałania konkubentów na płaszczyźnie zawodowej również dochodzi pomiędzy nimi do nawiązania stosunków majątkowych.

Rozliczenie współpracy zawodowej konkubentów może być również dokonane w oparciu o przepisy dotyczące spółki cywilnej, jeśli w okolicznościach faktycznych te przepisy są najbardziej zbliżone do rodzaju współpracy pomiędzy konkubentami. W istocie wbrew twierdzeniom Sądu I instancji materiał dowodowy zgromadzony w toku postępowania, w tym w szczególności treść wypowiedzenia umowy dokonanego przez powoda pismem z dnia 4 kwietnia 2014r., jak również pismo powoda z dnia 29 kwietnia 2014 r., a także analiza treści zeznań świadków - adwokata C. S. (1) i M. T. oraz zeznań pozwanej prowadzi do wniosku, że sam powód rozliczenia zawartej umowy upatrywał w przepisach dotyczących spółki cywilnej. W istocie bowiem te przepisy w realiach niniejszej sprawy najbardziej odpowiadają woli obydwu stron. Sama okoliczność, że powód wobec braku formy aktu notarialnego nie nabył współwłasności w 33% w prowadzonym przez pozwaną przedsiębiorstwie (w skład którego wchodziła też nieruchomość), nie może mieć decydującego znaczenia do rozliczeń stron. Powyższe prowadzi do wniosku, że przy wyliczeniu kwoty należnej powodowi należy uwzględnić wartość całego przedsiębiorstwa (...) (ale już nie wartości mieszkania pozwanej nie wchodzącego w skład przedsiębiorstwa – co już wyżej zostało wyjaśnione), a nadto odjęcie zobowiązań tego przedsiębiorstwa i dopiero wyliczenie kwoty należnej powodowi. Tym samym właśnie koncepcja spółki cywilnej jako najbardziej zbliżona do relacji istniejącej pomiędzy stronami niniejszego postępowania znajduje zastosowanie do rozliczenia współdziałania stron niniejszego procesu na gruncie zawodowym prowadzonym przez pozwaną, a w której to działalności faktycznie już od 2004r. pomagał powód, na mocy szerokiego pełnomocnictwa.

Zatem w ocenie Sądu Apelacyjnego rozliczenie stron powinno nastąpić w drodze analogii zgodnie z regulacją określoną w przepisach dotyczących rozwiązania spółki cywilnej i rozliczenia z występującym współnikiem.

Powyższe ustalenie determinowało kierunek rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie. W analizowanym przypadku dokonując oceny zasadności roszczenia powoda należało bowiem uznać, że strony zawarły umowę regulującą kwestię wzajemnych przesunięć majątkowych.

Z wiążącej strony umowy wynika, że w zamian za wniesienie wkładu finansowego (kwoty 200 000 zł) do majątku odrębnego pozwanej PHU (...) powód wszedł w posiadanie 33% udziałów w tym przedsiębiorstwie. W tej sytuacji powód obecnie może domagać się jedynie zwrotu kwoty odpowiadającej wartości tego udziału, nie zaś zwrotu całości dokonanej na rzecz pozwanej przysporzenia finansowego.

Wartość przedsiębiorstwa pozwanej stanowiącego podstawę wyliczenia wartości pieniężnej udziału pozwanego w majątku tego przedsiębiorstwa Sąd Apelacyjny ustalił, posilkując się opinią główną biegłej z zakresu rachunkowości i finansów – K. R. z dnia 7 września 2016 r. (k.375-581) oraz opinią uzupełniającą tej biegłej, w której ustosunkowała się do zarzutów stron (k. 816-840). W tym miejscu należy wskazać, iż według doktryny i praktyki, opinią biegłego jest osąd o okolicznościach faktycznych, stanach lub zdarzeniach, dla których poznania i wyjaśnienia wymagany jest określony zasób wiadomości specjalnych (wykraczających poza zakres wiadomości i doświadczenia życiowego ogółu osób inteligentnych i ogólnie wykształconych) z różnych dziedzin nauki, techniki, sztuki, rzemiosła czy obrotu gospodarczego oraz doświadczenia zawodowego, sformułowany i wyrażony w toku postępowania przez osobę wyznaczoną w tym celu przez Sąd, niezainteresowaną rozstrzygnięciem sprawy (a spełniającą wskazane wyżej kryteria

- biegłego), ułatwiający zarazem Sądowi właściwą ocenę faktów i rozstrzygnięcie konkretnej sprawy (Komentarz do art. 278 kodeksu postępowania cywilnego -Dz.U.64.43.296), [w:] A. Jakubecki (red.), J. Bodio, T. Demendecki, O. Marcewicz, P. Telenga, M.P. Wójcik, Kodeks postępowania cywilnego. Praktyczny komentarz, Zakamycze, 2005, wyd. II.). Natomiast zgodnie z przepisem art. 233§1 k.p.c. - sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Opinia biegłych ma na celu ułatwienie sądowi należytej oceny zebranego w sprawie materiału wtedy, gdy potrzebne są do tego wiadomości specjalne. Nie może ona natomiast być sama w sobie źródłem materiału faktycznego sprawy ani tym bardziej stanowić podstawy ustalenia okoliczności będących przedmiotem oceny biegłych. Ustalenie stanu faktycznego należy do sądu orzekającego, a biegli powinni udzielić odpowiedzi na konkretne pytania dostosowane do stanu faktycznego sprawy. Opinia biegłego jest bowiem tylko dowodem, którego ocena należy do Sądu (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lutego 2006 roku, III UK 144/2005). Zdaniem Sądu Apelacyjnego opinia (główna i uzupełniająca) sporządzona przez biegłą K. R. została oparta o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy. Biegła, będąca specjalistą z dziedziny finansów i rachunkowości dokonała oszacowania majątku pozwanej zgodnie z tezą dowodową zawartą w postanowieniu o dopuszczeniu dowodu z tejże opinii. Biegła dokonała wyceny majątku pozwanej, w tym wartości przedsiębiorstwa pozwanej (wyceny zespołu składników materialnych i niematerialnych) ustalając, że łączna wartość majątku wskazanego w punkcie 1 umowy związku partnerskiego wynosi 446 833,69 zł, w tym PHU (...) 287 833,69 zł oraz mieszkanie na os. (...) w W. 159.000,00 zł.

W tym miejscu odnosząc się do zarzutu apelacyjnego dotyczącego wartości dowodowej tejże opinii stwierdzić należy, że opinia biegłego, zgodnie z art. 278 k.p.c. służy stworzeniu sądowi możliwości prawidłowej oceny materiału procesowego w wypadkach, kiedy ocena ta wymaga wiadomości specjalnych w rozumieniu art. 278 k.p.c. (a więc wiedzy wykraczającej poza objętą zakresem wiedzy powszechnej). Dowód z opinii biegłego podlega ocenie na podstawie art. 233 § 1 k.p.c., przy czym z uwagi na swoistość tego środka dowodowego, w orzecznictwie wypracowano szczególne kryteria jego oceny. Wskazuje się jednolicie, że opinia nie może podlegać ocenie Sądu w warstwie dotyczącej przedstawionych poglądów naukowych lub dotyczących wiedzy specjalistycznej (naukowej lub technicznej) nawet jeśli członkowie składu orzekającego taką wiedzę posiadają. Ocenie podlega wyłącznie zgodność z materiałem procesowym przyjętych założeń faktycznych, podstawy metodologiczne, transparentność, kompletność, spójność wyводу i wreszcie zgodność wniosków opinii z zasadami logiki, wiedzy powszechnej i doświadczenia życiowego (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2000 r., I CKN 1170/98, LEX nr 46096). Odwołanie się przez Sąd do tych kryteriów oceny stanowi wystarczające i należyte uzasadnienie przyczyn uznania opinii za rzetelną. Oznacza to również i to, że Sąd nie ma kompetencji do czynienia ustaleń pozostających w sprzeczności ze stanowiskiem biegłych specjalistów, zwłaszcza w sytuacji gdy opinia jest jednoznaczna, przekonująca i odpowiednio umotywowana. Zdyskredytowanie opinii biegłego sporządzonej w sprawie jest możliwe tylko wówczas, gdy ta zawiera istotne luki, nie odpowiada na postawione tezy dowodowe, jest niejasna, nienależyte uzasadnia i nieweryfikowalna, tj. gdy przedstawiona przez eksperta analiza nie pozwala organowi orzekającemu skontrolować jego rozumowania co do trafności jego wniosków końcowych.

Kontrola odwoławcza wydanej przez biegłą z zakresu finansów i rachunkowości opinii pisemnej nie wykazała, aby była ona dotknięta jakimikolwiek opisanymi wyżej mankamentami. Stwierdzić należy, iż opinia biegłej sądowej K. R. została sporządzona w sposób rzetelny, prawidłowy, wyczerpujący, a nadto zgodnie z postawioną tezą postanowienia dowodowego. Co istotne, opinia ta została wydana przez biegłą posiadającą odpowiednie wykształcenie, a zatem przez osobę kompetentną i posiadającą stosowną wiedzę specjalistyczną w zakresie szacowania wartości majątku pozwanej. Należy również zauważyć, że biegła przedstawiła wyczerpujące uzasadnienie postawionych wniosków, tok jej rozumowania jest przejrzysty i zrozumiały.

W kontekście powyższego bezpodstawny okazał się zarzut pozwanej dotyczący naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. i art. 286 k.p.c. oraz w zw. z art. 217 § 1 k.p.c. i art. 227 k.p.c. w ramach którego strona pozwana zakwestionowała decyzję procesową Sądu Okręgowego o oddaleniu wniosku pozwanej o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu wyceny przedsiębiorstw oraz o przeprowadzenie dowodu z opinii innego biegłego sądowego z zakresu rachunkowości.

Jak wskazuje się w orzecznictwie, konieczność przeprowadzania dalszych opinii nie może być uzasadniona tym, że opinie dotychczas sporządzone nie odpowiadają oczekiwaniom strony. Samo stwierdzenie strony, że się z nią nie zgadza, nie oznacza, że opinia jest wadliwa (wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 25 sierpnia 2011 r., sygn. akt I ACa 316/11). Potrzeba powołania innego biegłego powinna bowiem wynikać z okoliczności sprawy, a nie z samego niezadowolenia strony (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 września 2009 r., sygn. akt I PK 79/09). Niewątpliwie potrzeba taka istnieje w sytuacji, gdy pierwotna opinia budzi istotne i nie dające się usunąć wątpliwości, gdy w sprawie wydane zostały opinie o sprzecznej treści, gdy takie opinie nie są zgodne w zasadniczych kwestiach, gdy zawierają luki, są niekompletne, gdy nie odpowiadają postawionej tezie, gdy są niejasne, czy też nienależycie uzasadnione. Tym samym nie jest w tym względzie rozstrzygający wniosek strony, lecz zawarte w tym wniosku konkretne uwagi i argumenty podważające miarodajność dotychczasowej opinii lub co najmniej miarodajność tę poddające w wątpliwość (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 maja 2011 r., sygn. akt II UK 346/10, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2011 r., sygn. akt II UK 160/10, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 lipca 2010 r., sygn. akt II CSK 119/10). W przeciwnym wypadku wniosek taki musi być uznany za zmierzający wyłącznie do nieuzasadnionej zwłoki w postępowaniu, co winno skutkować jego pominięciem. Podobnie podstawą wniosku o przeprowadzenie nowego dowodu nie może być przeświadczenie strony, że dalsze opinie pozwolą na udowodnienie korzystnej dla strony tezy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 czerwca 2001 r., sygn. akt II UKN 446/00, OSNAPiUS 2003, nr 7, poz. 182).

Jak już wyżej wskazano opinie (główna i uzupełniająca) sporządzone w niniejszej sprawie przez biegłą K. R. zawierały odpowiedzi na wszystkie postawione pytania, jak również zawierały odniesienie się do wszystkich zarzutów stron. Wyprowadzone wnioski były jasne, stanowcze i jednoznaczne. Stanowisko biegłej K. R. zostało w sposób należyty umotywowane z odwołaniem zarówno do stanu faktycznego tego konkretnego przypadku, jak i do obowiązujących w zakresie wyceny regulacji prawnych. Z tych też powodów nie zasługiwał na uwzględnienie zarzut pozwanej naruszenia przepisów postępowania, tj. art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. i art. 286 k.p.c. oraz w zw. z art. 217 § 1 k.p.c. i art. 227 k.p.c. poprzez niezasadne oddalenie wniosku dowodowego o przeprowadzenie dowodu z kolejnej opinii biegłego.

Mając na uwadze, że wartość przedsiębiorstwa pozwanej została oszacowana na kwotę 287.833,69 zł przyjąć należało, że udział powoda w tym przedsiębiorstwie odpowiadał kwocie 95 001,62 zł (287 833,69 zł x 33 %) i wyłącznie taką kwotę powinna powodowi zwrócić pozwana w ramach rozliczenia majątkowej umowy związku partnerskiego. Sąd Apelacyjny uwzględnił jednak, że niespornym było, że powód w ramach rozliczenia uzyskał już od pozwanej kwotę 12.000 zł. Sąd pomniejszył zatem kwotę należną powodowi do zwrotu o 12.000 zł i w konsekwencji ostatecznie ustalił, że pozwana jest obowiązana do zwrotu na rzecz powoda kwoty 83 001,62 zł.

Na zakończenie wskazać również należy, że w rozpoznawanej sprawie Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do zastosowania przepisu art. 5 k.c. Jak podkreśla się w orzecznictwie i literaturze stosowanie klauzuli generalnej wyrażonej w art. 5 k.c. może mieć miejsce jedynie w sytuacjach wyjątkowych, gdy uwzględnienie powództwa prowadziłoby do sytuacji nieakceptowanej ze względów aksjologicznych i teleologicznych. Nie może być ono wymierzone przeciwko treści prawa postrzeganego jako niesprawiedliwe, lecz musi być następstwem wykonania prawa podmiotowego przez stronę, godzącego w fundamentalne wartości, których urzeczywistnieniu ma służyć prawo (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 24 października 2013 r., sygn. akt I ACa 5641/13). Inaczej rzecz ujmując stosowanie art. 5 k.c. może wchodzić w grę w każdym wypadku, gdy w świetle oceny określonego stanu faktycznego, przy uwzględnieniu treści konkretnej normy prawnej wyłącznie z jej celem, można mówić o tym, iż korzystanie przez osobę zainteresowaną z przysługującego jej prawa podmiotowego pozostaje w sprzeczności z określonymi w nim zasadami; przy stosowaniu tego przepisu trzeba mieć też na względzie, że domniemywa się, iż korzystający ze swego prawa czyni to w sposób zgodny z zasadami współzycia społecznego (ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem prawa). Dopiero istnienie szczególnych okoliczności może domniemanie to obalić i pozwolić na zakwalifikowanie określonego zachowania, jako nadużycia prawa, niezasługującego na poparcie z punktu widzenia zasad współzycia społecznego (zob. uchwałę składu siedmiu sędziów SN z dnia 21 czerwca 1948 r., CPrez. 114/48, OSN 1948 r. Nr 3, poz. 61 oraz orzeczenia SN: z dnia 18 lipca 1965 r., III CR 147/65, OSPiKA 1966 r. Nr 4, poz. 93; z dnia 7 grudnia 1965 r., III CR 278/65, OSNCP 1966 r. Nr 7-8 poz. 130; z dnia 26 października 2000 r., II CKN 956/99, OSP 2003 r. Nr 3, poz. 35;

z dnia 26 lutego 2002 r., I CKN 305/02). Ciężar wykazania tych szczególnych okoliczności spoczywa jednak na osobie (stronie procesu) powołującej się na art. 5 k.c. W rozpoznawanej sprawie Sąd takich szczególnych okoliczności, które mogłyby skutkować uznaniem, że dochodzenie przez powoda rozliczenia zawartej przez strony majątkowej umowy partnerskiej stanowiło nadużycie prawa podmiotowego, nie dostrzegł. W związku z rozwiązaniem umowy i ustaniem konkubinatu stron zaistniały podstawy do rozliczenia wzajemnych przysporzeń majątkowych stron. W analizowanym przypadku strony umówiły się, że pozwany w zamian za przysporzenie na rzecz pozwanej kwoty 200.000 zł wejdzie w posiadanie 33% udziałów w prowadzonym przez nią przedsiębiorstwie. Powód swoją część umowy wykonał, mógł zatem domagać się rozliczenia umowy.

Z przedstawionych przyczyn, uwzględniając w części apelację pozwaną, dokonano zmiany zaskarżonego wyroku, jak w pkt I. ppkt 1 wyroku, na podstawie art. 386 §1 k.p.c., w pozostałym zaś zakresie apelację oddalono, o czym orzeczono w pkt II. wyroku, na podstawie art. 385 k.p.c.

Orzeczenie o kosztach postępowania pierwszoinstancyjnego, zawarte w pkt I ppkt 2 wyroku, wydano przy zastosowaniu art. 108 k.p.c. w zw. z art. 100 zd. 1 k.p.c. Zgodnie z pierwszym z nich, sąd rozstrzyga o kosztach w każdym orzeczeniu kończącym sprawę w instancji. Jednocześnie art. 100 zd.1 k.p.c. stanowi, że w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. W wyniku zmiany rozstrzygnięcia pierwszoinstancyjnego, powód przegrał w 57%, pozwana natomiast w 43%. Na wysokość kosztów poniesionych przez powoda w postępowaniu przed Sądem Okręgowym złożyły się: opłata sądowa od pozwu w kwocie 9.650 zł, wydatki związane z zaliczkami na opinie biegłych 3.700 zł, opłata skargowa od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł oraz wynagrodzenie pełnomocnika w stawce minimalnej, ustalonej na podstawie § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w zw. z § 21 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie z dnia 22 października 2015 r. (Dz.U. z 2015 r. poz. 1800), tj. 3.600 zł. Z kolei koszty procesu poniesione przez pozwaną wyniosły 3617 zł (wynagrodzenie pełnomocnika 3.600 zł oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa 17 zł). Łącznie koszty procesu w postępowaniu pierwszoinstancyjnym wyniosły 20.584 zł. Uwzględniając, że powód przegrał w 57% po wzajemnym zarachowaniu przeciwstawnych roszczeń stron, pozwana winna zwrócić powodowi różnicę w kwocie 5.234,12 zł.

Sąd Apelacyjny dokonał również zmiany rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego w części dotyczących kosztów sądowych w postępowaniu pierwszoinstancyjnym. Zgodnie z regułą określoną w art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych kosztami sądowymi, których strona nie miała obowiązku uiścić lub których nie miał obowiązku uiścić kurator albo prokurator, sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji obciąża przeciwnika, jeżeli istnieją do tego podstawy, przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu.

W analizowanym przypadku wydatki wyłożone przez Skarb Państwa w postępowaniu przed Sądem I instancji związane z wynagrodzeniem biegłych wyniosły 7.222,07 zł. Uwzględniając wynik postępowania Sąd Apelacyjny nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Koszalinie tytułem kosztów sądowych od powoda, który przegrał proces w 57% kwotę 4.116,58 zł (7222,07 zł x 57 %), zaś od pozwanej, która przegrała proces w 43 % kwotę 3.105,49 zł (7222,07 zł x 43%).

O kosztach postępowania apelacyjnego rozstrzygnięto jak w punkcie III. wyroku, na podstawie art. 108 k.p.c. w zw. z art. 100 zd. 1 k.p.c. Zgodnie z zasadą stosunkowego rozdziału kosztów procesu w niniejszym postępowaniu należało uwzględnić, że ostatecznie pozwana wygrała proces w postępowaniu apelacyjnym w 56 %, tym samym powód wygrał w postępowaniu apelacyjnym odpowiednio w 44 %.

Sąd ustalił, że koszty procesu poniesione przez powoda w postępowaniu apelacyjnym i zażaleniowym na kwotę 6.750 zł. Powód był reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, którego wynagrodzenie ustalono na kwotę 2.700 zł w postępowaniu zażaleniowym przed Sądem Najwyższym (§ 10 ust. 2 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie z dnia 22 października 2015 r. (Dz.U. z 2015 r. poz. 1800) oraz 4.050 zł (§ 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie z dnia 22 października 2015 r. (Dz.U. z 2015 r. poz. 1800)). Z kolei koszty procesu pozwanej

w postępowaniu apelacyjnym wyniosły 4.850 zł, w tym opłata od apelacji 800 zł oraz wynagrodzenie pełnomocnika 4.050 zł.

Łącznie koszty procesu w postępowaniu apelacyjnym i zażaleniowym przed Sądem Najwyższym wyniosły 11.600 zł.

Po dokonaniu wzajemnej kompensacji kosztów procesu należnych powodowi i pozwanej Sąd Apelacyjny ostatecznie zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 254 zł tytułem kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym i zażaleniowym.

W punkcie IV wyroku Sąd Apelacyjny, przy uwzględnieniu, że pozwana była zwolniona od opłaty od apelacji ponad kwotę 800 zł (opłata wynosiła 9.400 zł), zgodnie z dyspozycją art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. 2018.poz.300 z późn.zm.) uwzględniając wynik postępowania Sąd Apelacyjny nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Koszalinie tytułem kosztów sądowych od powoda, który przegrał proces w postępowaniu apelacyjnym w 56% kwotę 4.816 zł, zaś od pozwanej, która przegrała proces w 44 % kwotę 3.784 zł.

SSA L.Miroszewski SSA H. Zarzeczna SSA K. Górski